



Skalanie oszczerstwem i obmową

Napomnienie dotyczące wścibstwa nigdzie nie jest tak istotne jak w Kościele. Braterstwo powinni się szybko uczyć ze Słowa Bożego, jak i z zaleceń oraz przykładu starszych, że Bóg nie chce, aby wtrącali się oni w cudze sprawy i dyskutowali o sobie wzajemnie. Jak wszędzie indziej, stosuje się tu Boża zasada,

„aby o nikim źle nie mówić” [Tyt. 3:2 NB].

Wścibstwo, myślenie i rozprawianie o prywatnych sprawach innych ludzi, które nas bezpośrednio nie dotyczą, prowadzi do obmowy i szkalowań oraz wznieca gniew, złośliwość, nienawiść, kłótnie i inne uczynki ciała i Szatana, o których mówi Apostoł (Kol. 3:5-10). Małe nasionka oszczerstwa często wypuszczają ogromne korzenie goryczy, przez co następuje skalanie wielu osób. Wszyscy, którzy mają nowy umysł, na

pewno dostrzegą w tym wielkie zło, wszyscy oni powinni też być przykładem w swych domach i w sąsiedztwie. Światowy umysł może co prawda rozumieć, że morderstwo czy kradzież są złem, ale zrozumienie, że obmowa jest zabójstwem charakteru, a kradzież dobrego imienia bliźniego pod byle pretekstem jest rabunkiem – wymaga wyższego pojęcia sprawiedliwości i uznawania ducha prawa Bożego. Jest to do pewnego stopnia oczywiste także dla osób ze świata, o czym świadczą słowa pewnego poety: „Ten, kto kradnie mój portfel, zyskuje śmiecie (...); ale ten, kto ukradkiem zabiera moje dobre imię, kradnie coś, czym się nie wzbogaci, a bez czego ja staję się nędzarzem”.

Redakcja
R-
„Straż”

Nowe Stworzenie, str. 585-586